

Sezon zimowy w GP GOPR

Sezon zimowy to dla ratowników okres wzmożonej czujności oraz niestety częstych interwencji. W tym roku dopisała zima - wiele osób wędrowało po górach, a stoki wypełniły się narciarzami, jednak obfite opady śniegu utrudniały bezpieczne poruszanie się. Ratownicy interweniowali kilkadziesiąt razy w górach, kilkunastokrotnie prowadzili wielogodzinne wyprawy ratunkowe, np. w rejonie Babiej Góry, Lubania, Gorca czy Turbacza. Interwencje były podejmowane głównie z powodu doznawanych urazów oraz zagubienia się turystów.

Z księgi wypraw

Harcerska łączność

W lutym 1977 roku, pełniąc dwutygodniowy dyżur na Turbaczu, o godzinie 19.00, odebrałem zgłoszenie o wypadku siedemnastoletniego harcerza z Warszawy. Podczas zjazdu na nartach w głębokim śniegu najechał na leżącą ostawkę i głęboko rozciął sobie udo.